

OR.A. 152.6.2019

Leszno, 6 marca 2019



Sz. P. Tomasz Malepszy  
Przewodniczący Rady Miejskiej  
ul. Karasia 15  
64-100 Leszno

## PETYCJA

Szanowny Panie Przewodniczący!

Chciałbym się do Pan zwrócić o skierowanie pod obrady Rady Miejskiej mojej propozycji dotyczącej rozwiązania kwestii niedawno odnalezionych kamieni nagrobnych po zlikwidowanych dawnych zabytkowych cmentarzach w Lesznie, jak i pomnika wdzięczności żołnierzom radzieckim, który stoi na skwerze u zbiegu ulic Starozamkowej oraz Lipowej.

Kwestią zbieżną w zagadnieniu pomników cmentarnych oraz pomnika wdzięczności żołnierzom radzieckim jest to, że wszystkie te obiekty stanęły na miejscu, gdzie dawniej byli chowani zmarli. Co do cmentarzy leżących przy obecnej Alei Jana Pawła II kwestia wydaje się dla większości mieszkańców oczywistą. Co do skweru przy zbiegu wymienionych wcześniej ulic, należy przywołać fakt, że podczas obrony Głogowa w 1945 r. część ciał żołnierzy radzieckich, którzy podczas tych walk zginęli, była transportowana w kierunku ich Ojczyzny, do której jednak nigdy nie trafiły, bo zostały pochowane właśnie w tym miejscu. Po zakończeniu działań wojennych ciała te zostały przeniesione na inny cmentarz a w tym miejscu postawiono pomnik, który stoi na skwerze do dzisiaj.

Śledząc dyskusję na temat tego, co należy uczynić z pomnikiem wdzięczności żołnierzom radzieckim doszedłem do wniosku, że istnieje paralela pomiędzy dawniej niechcianymi pomnikami nagrobnymi a pomnikiem przy ul. Starozamkowej, którego teraz niektórzy nie chcą widzieć a przynajmniej nie akceptują jego obecności w mieście w tym kontekście, w jakim on jest teraz obecny. Doszedłem do wniosku, że wszystkie te kamienie, będące świadkiem przeszłości, łączy to, że w pewnym momencie były niechciane. Pomniki z cmentarzy dawniej niechciane, teraz uważane są za cenne znalezisko. Obecnie nikomu nie

przychodzi na myśl, by je zniszczyć. Całości kontekstu niechcianych pomników dodaje jeszcze fakt, że wśród znalezionych dzieł pomnikowych, znajduje się fragment pomnika upamiętniającego Powstańców Wielkopolskich, który z kolei był niechciany przez władzę okupowanego Leszna w okresie II wojny światowej. W mojej opinii historia pomników nagrobnych oraz fragmentu pomnika Powstańców wykazuje, że niechęć do kamieni będących świadkami historii nie jest tym, co powinno przeważać w decyzjach o postępowaniu z nimi.

Chciałbym złożyć propozycję, by dystansując się od emocji, uznać wszystkie te pomniki, łącznie z pomnikiem wdzięczności żołnierzom radzieckim za świadków historii miasta i poprosić o zachowanie ich wszystkich. Jestem przekonany, że zgromadzenie ich wszystkich w jednym miejscu, właśnie na skwerze przy ul. Lipowej i ul. Starozamkowej stwarza możliwość zmiany kontekstu, który drażni oponentów pomnika żołnierzy. Co więcej ów skwer jest na tyle duży, że zmieszczą się tam wszystkie odnalezione nagrobki, łącznie z tym pomnikiem, który już tam stoi. Myślę, że osadzenie w punkcie centralnym fragmentu pomnika Powstańców z aranżacją roślinną oraz opisem na tablicy historii tak powstałej kolekcji pozwoli na stworzenie interesującego obiektu w przestrzeni miejskiej. Wspomniany skwer i tak obecnie potrzebuje renowacji. Zebranie tych kamieni, sprzątnięcie terenu wzbogaci estetycznie oblicze miasta oraz umożliwi wykreowanie miejsca edukacyjnego i obiektu kultury. Proponuję, by nazwać to miejsce ekspozycyjne „Kamieniami przeszłości”.